

SOLIDARNOSĆ NAUCZYCIELSKA

REGION
ŚRODKOWO
WSCHODNI



NSZZ
SOLIDARNOSĆ

WYDAWCA: PUBLISZCZNIKÓW OŚWIATY I WYCHOWANIA
WARSZAWA - Luty 1984

nr 21

O SZKOLE NIEZALEŻNĄ

Asp. rocz. narodu wyartykułowane przez Solidarność obejmowały również do-
dział. na wszystkich szczeblach, celowo niezauważa, a tak ważną i wspólną
GŁÓWNE.

I kongres Regionu Środkowo-Wschodniego w Świdniku w programie działalności
względnie ważny, o niezależną od partii komunistycznej szkołę. "I. W. W. W."
nie Delegatów Regionu Środkowo-Wschodniego obradujące w Świdniku koło 1000
formata się jak najwybitniejszego przedstawienia przez Ministerstwo Oświaty i Wy-
wania nowego programu wychowania młodzieży powołania Polaków w szkole, program
który by wychodził na przeciw oczekiwaniom naszego społeczeństwa.

Program ten powinien uwzględnić nasze tradycje narodowe, wartości, pro-
gramy moralne, kulturowe i religijne oraz potrzeby, umocnienia i wzajemnych, w tym
czasowy system wychowawczy poczynił tak głębokiej spuścizny w psycholo-
gii i filozofii, że czas najwyższy wskazać i wprowadzić te treści, które
stanowią wartości fundamentalne dla kultury naszego narodu. Świdnik, data
kwietnia 1981 r." Program Solidarności nas obowiązuje, nawet w tak delikat-
od ostatnich dni jak to. Liczone od 13 III 81 r.

Program ten ma nas przygotować do budowy Polski samowładnej, w której
obawę takich ludzi, którzy przekroczyli powszechną grupę i narodził się
możliwość i demoralizację, potrzebą wyjąć obronę ręką ze szkół PRL - i mając
psychofizyczny rozwój człowieka. Nasze zwycięstwo w sferze wychowania młod-
by odwrócić komunistyczną politykę zniewolenia narodu. Do szczególności w tym
tak trzeba solidaryzować:

1/ Walka o prawo szkoły do pluralizmu światopoglądowego, w tym o spoży-
stwo od 1000 lat chrześcijańskie potrafią docenić wartość i ogólnie chrześ-
jańskie), a zwłaszcza tak ważnego dla upamiętnienia narodu PRL - i mając
1.1.2.3.4. Personalizm chrześcijański jest propozycją atrakcyjną w od-
przełotowego modelu społeczeństwa kolektywnego, w którym jednostka jest

i budowa, w szczególności przez władzę.
Światopogląd chrześcijański opiera się na trwałym kanonie wartości ety-
nie aprobaży relativizmu i rańnego, czyli pragmatyzmu: czyli to, co ma prze-
nosi kontępcję. Tymczasem trzeba trynić to, co jest d o b r e, co nie ublika
szkolekowi. Jego godności, niekiedy nawet płaszcę za ten wybór wartości ma
doradnych korzyści, bo cel jest wyższy a nagroda - nie zawsze wartości ma
riálne. Ten światopogląd zakłada duże ryzyko, stwarza szanse walki, próbuje
ciowej, może być propozycją budowania świata wartości dla młodego społeczeń-
nie tylko religie, ale niezależna szkoła może to propozycję głosić, bo spru-
jeść niesłyszanie walka: czy chodzi o człowieka naprawdę być podmiotem czy do
repcznać do roli przedmiotu, gdy wejście w świat ludzi dorosłych.

2/ Rozważenie naukowych teorii o paradyg-
nasze czas, ujawniają kompromitację komunizmu, jego "wyczerpiecie" astrojowej
Kłodzi ludzie mający tysiące autografów i z propagandowych lekacji "wypracowa-
obywatelskie" w szkołach marksistowskich w III III jest tego z powodu zgod-
woi/ mogą uszkać w idealnym anarchii, powrót dla wszelkiej władzy, do tego
dla PRL ma podobną strukturę, co państwo demokratyczne, np. Sąd i wybór
Wtedy człowiek dostaje się na codzień, że w kapitalizmie jest jeszcze
rzej, więc rodzi się niebezpieczeństwo, w instytucje, w godziwie ty-
III - społ. - gospodarce.

3/ Cierpienie prawidlowego stosunku do pracy
In. prof. Józef Tischner na I Krajowym Zjeździe NSZZ "Solidarność"

...oj z homilii głosił, żeten wysiłek "5" - ten kongres, to próba podjęcia...
 ...praca, to uratowanie sensu pracy - wartości moralnej, która gwarantu-
 ...ca jest błogosławieństwem a nie karą. Praca ludzi wolnych może dać
 ...nie rozwój, dobrą przyszłość. Prof. J.F. wprowadził określenie "niepod-
 ...cia pracy". A przecież tyjemy w tak spustoszonej społeczeństwie, że w
 ...włażło powiedzenie "czy się stoi, czy się leży..." Słyszamy ciągle
 ...pania ekipy partyjno-rządowej o większą wydajność, o czyny społeczne,
 ...jednocześnie doświadczamy marotrawstwa, złej organizacji i złego plano-
 ...nia. Młody człowiek musi gorzko odczuwać ograniczenie możliwości rozwoju:
 ...mieszkanie ... za 20 lat, samochód /albo nigdy albo w prezencie od rodziców/
 ... za 500 000 zł czyli za 100 pensji miesięcznych /8 lat !!!/, wyjazd zagra-
 ...niczny - tylko w celach zarobkowych, handlowych, nigdy t u r y s t y c a -
 ...nych, by np. swobodnie wydać pieniądze zarobione u siebie we własnym kraju.
 To kilka przykładów.

4/ Budzić zainteresowanie rzetelną wiedzą, która jest jedyną gwarancją roz-
 ...wu umysłowego. System komunistyczny czyni ze szkoły szczególnie warstwą "ob-
 ...bki ideowej" przyszłego obywatela. Obrzydza wysiłek intelektualny pozbawia-
 ...jąc ucznia odpowiednich programów i podręczników. Zamiast obiektywnej prawdy
 ...wici się ideologia, a tej służą odpowiedni zestaw przedmiotów: nie tylko "wy-
 ...chowanie obywatelskie" ale jeszcze "przysposobienie wojskowe", "przysposobie-
 ...nie do życia w rodzinie socjalistycznej", "lekcje wychowawcze" oraz akademie
 ...państwowe a okolicznościowymi referatami. Należy jeszcze pamiętać o konieczno-
 ...ci upolitycznienia nawet matematyki i biologii /przyrodnicza interpretacja
 ...mata!//

Tak instrumentalnie potraktowana prawda naukowa prowadzi do nudy i kpiny.
 ...szczególnie wokół przedmiotów humanistycznych, a zwłaszcza historii. Przez ca-
 ...łe pokolenia młodzieży PRL można było obserwować lenistwo i nudę w szkole, a
 ...zamiast systematycznej nauki - zabieganie o promocję, zdobycie świadectwa.

...schorszeń w postawie uczniów nie można było wyleczyć w krótkim czasie od-
 ...waj, chociaż były czynione plany, między innymi sprawa szkół autorskich.

To są podstawowe ale nie wszystkie obowiązki nauczyciela-wychowawcy, wal-
 ...ącego z ograniczeniem prawa narodu polskiego do obiektywnej prawdy i szko-
 ...ły wolnej od presji "humanistycznego" reżimu. /za/

LITERATURA NIEZALEŻNA

Aleksander ZINOWIEW, *My i Zachód*
 Kraków 1983

A. Zinowiew emigrant rosyjski od 1976 r.
 reprezentuje głęboką znajomość komunizmu
 i społeczeństwa radzieckiego. Oprócz pow-
 ...wieści /np. "Przepastne wyżyny" / i studiów

/"Komunizm jako rzeczywistość" / pisze esaje polityczno-socjologiczne, ostatni
 z nich to "My i Zachód". Jego wizja społeczeństwa komunistycznego jest apoka-
 ...liptyczna, bo komunizm jest ustrojem niereformowalnym.

A. Zinowiew z wielką klarownością i logiką ukazuje zniewolonego przez sy-
 ...stem totalitarny człowieka. Oddajmy głos autorowi:

"W czym tkwi istota naszej nielubianej sytuacji? Jesteśmy przypisani do miej-
 ...sca pracy i miejsca zamieszkania, jesteśmy ograniczeni we wszystkich istotnych
 ...przejawach i potrzebach naszego życia, za naszą leżącą próbę uzyskania wolności
 ...ci i niezależności, nie tylko w czynach, ale nawet w myślach, zostajemy podda-
 ...ni karze ..." /s. 6/

"Nielubiany system przyjmujemy dobrowolnie ... Komunizm jest nie tyle nieuch-
 ...wionnością, przemocą i kłamstwem, co pokusą i mirażem... Komunizm z założenia
 ...przynosi przede wszystkim ulgę i wyzwolenie. I dopiero na ich podstawie przy-
 ...nosi następnie utrudzenie życiowe i zniewolenie ... wyzwolenie dla jednych
 ...znaczy innego rodzaju zniewolenie dla innych ..." /s. 7/

"Komunizm chociaż nie przyniósł ze sobą powszechnej pomyślności i nie usu-
 ...ł wszystkich wad bytu, to jednak, w pewnym stopniu, zaspokoił wielką, histo-
 ...ryczną tęsknotę ludzi do życia w stadzie - bez ciężkiej pracy, bez ciągłych
 ...nascograniczeń, bez ryzyka i odpowiedzialności osobistej za własne czyny, ży-
 ...cia bestrosko, płytko, z gwarantowanym zaspokojeniem elementarnych potrzeb ży-
 ...ciowych ..." /s. 9/

"Ludzie nie myślą o tyr, co będzie różnie... właściciele, nadzorca, kaci.
 ...Gdy ludzie zaczynają to zauważać, bywa już zbyt późno... Współczesne nielubni-
 ...ctwo jest interesujące... niewłaściwa sytuacja zostaje zrekompensowana możli-
 ...wością każdego człowieka zauważać wśród otaczających go istot - jemu podległych.

Tutaj zamiast wolności proponuje się możliwość odbierania jej innym, to jest współczesnictwo w zniewoleniu... A jest to o wiele łatwiejsze niż walka o to, aby nie być niewolnikiem ... /s. 10/.

"Jednym słowem, wygodniej jest nam być niewolnikami. Być niewolnikami - o wiele łatwiej i prościej, niż nie być nimi. Sami nad sobą wzajemnie dokonujemy aktów przemocy. Sami wspólnymi siłami przemieniamy się w swoich własnych niewolników i dzięki temu stajemy się niewolnikami innych ... W tym głównie tkwią przyczyny naszego zniewolenia, a nie w zasadach organizacji społeczeństwa... Kiedy wszyscy są niewolnikami, pojęcie niewolnictwa traci sens..." /s. 11/.

maj 1980 "Dlaczego jesteśmy niewolnikami?"

A. Zinowiew rozwija iluzję naiwnych ludzi, pragnących zbudować komunizm "z ludzką twarzą", jaki obiecują eurokomuniści:

"Istnieją ogólne prawa społeczne, niezależne od woli i chęci ludzi. Prawa te działają zarówno w Związku Radzieckim, jak i na Zachodzie. Radziecki "model" komunizmu powstał zgodnie z tymi prawami, nie zaś ze złych intencji komunistów radzieckich. Na przykład ... w społeczeństwie, w którym zlikwidowane zostały stosunki własności i klasy niezależnych posiadaczy, pewna ilość różnych partii w końcu zostanie zastąpiona jedną /w wyniku zwycięstwa jednej lub połączenia wszystkich/, albowiem w społeczeństwie takim partie w ogóle tracą polityczny charakter, stając się trzonem i rdzeniem aparatu państwowego ..." /s. 14/.

"Na przykład możliwe jest społeczeństwo komunistyczne, w którym nie będzie represji w stosunku do bojowników o prawa człowieka. Oczywiście, pod warunkiem, że nie będzie tychże bojowników. Za Stalina, na przykład, nie było ..." /s. 15/.

kwiecień 1980, "O modelach komunizmu"

Autor rozważa złożony problem stosunków "Wschód - Zachód", twierdząc, że zna dobrze ZSRR, stąd wolny jest od złudzeń, natomiast Zachód ma jeszcze iluzje co do działań i zamiarów Wschodu.

"Głównym i wszechogarniającym celem Wschodu jest dłań sprowadzenie Zachodu do poziomu Wschodu, zawładnięcie nim lub zniszczenie go. Cel ten nie pozostaje jedynie w sferze ducha i emocji. Urzeczywistnia się on w bardziej złożonym systemie osób i instytucji, który z roku na rok, z pokolenia na pokolenie wypełnia swą codzienną pracę dla osiągnięcia tego zadania ..." /s. 23/.

"Trzeba przyznać, że Walka Wschodu z Zachodem toczy się z powodzeniem ... System Wschodu tłumaczy się przewagą jego historycznej pozycji i systemu władzy, który bezpośrednio kieruje postępowaniem Wschodu wobec Zachodu..." /s. 24/.

"Wschód w sposób naturalny dysponuje wszystkimi środkami oddziaływania na szereg lat mały ludności. Prowadzi on pokojową walkę, lecz według reguł wojny, tak zgodzie z zasadą "na wojnie wszystkie środki są dobre". Usiłowania Zachodu, aby pójść tą samą drogą, stanowią zagrożenie dla zachodniego stylu życia i są odrzucane przez samych jego przedstawicieli i obrońców..." /s. 25/.

"Dodam jeszcze, że ustroj społeczny Wschodu tworzy ludzi zdolnych do poświęceń i dozwolonych ofiar i uczynienia innych swoimi ofiarami ... Związek Radziecki może traścić gigantyczne środki na zbrojenia i na swoją bezprecedensową aktywność międzynarodową, utrzymując niezwykle niski poziom życia ludności. I ludność pokornie to znosi ..." /s. 26/.

"Wschód gotów jest stracić sam wiele i spowodować każdą stratę po stronie Zachodu aż do zupełnego zniszczenia, a Zachód skrepowany jest swą społeczną refleksją i chronionym chorym sumieniem ... Zachód pod pewnymi względami góruje nad Wschodem, np. posiada nie budzącą już wątpliwości zdolność do technicznego postępu i racjonalizacji całego procesu życia ..." /s. 27/.

A. Zinowiew daje szczegółowy opis społeczeństwa komunistycznego: zniesienie prywatnych środków produkcji oraz ich nacjonalizacja o charakterze ogólnopaństwowym, totalny i ujednoczony system władzy obejmujący całe społeczeństwo od góry do dołu /jest to system samowystarczalny i zdolny do autoreprodukcji drogą kooptacji odpowiednich osobników, dokonywanej odgórnie/. Mimo pozorów władza ta nie jest wybieralna! Następne cechy to: ujednoczona gospodarka o ścisłej zależności wszystkich odczynów /wspólne planowanie, brak konkurencji, wolnego rynku, jedna polityka cen/.

W społeczeństwie komunistycznym wszystkie aspekty życia społecznego poddane są kontroli kolektywu /powstaje wielostopniowa drabina piastowanych urzędów i socjalnych pozycji poszczególnych obywateli/. Są ludzie uprzywilejowani i nieuprzywilejowani. Główną rolę pełni monopolistyczna ideologia państwa i ujednoczona się i standaryzująca szkolnictwo i działalność wychowawczą" /s. 28/.

Do skutków komunistycznego ustroju autor zalicza: represje, brak wolności

obywatelskich, niską stopę życiową ogromnej większości obywateli, niekompetencję, niegospodarskość, beznadziejne wydatki na pokazy i imprezy, karłowatej sztuce, zapościctwo, alkoholizm itp.

"Komunistyczny układ stosunków społecznych jest w zaradku układów stabilnych" bo "obywatel jest opłatywany siecią władzy, dość znaczną ilość ludzi składe się na uprzejmą leżającą warstwą społeczeństwa, bezpośrednio zainteresowaną w zachowaniu i konsolidacji ..." /s. 30/.

"Chociaż społeczeństwo komunistyczne jest społeczeństwem ludzi niezadowolonych ze swego życia, jednokrotnie większą większość tych ludzi nie jest zdolna do życia w innych warunkach... Najwyższy jest pogląd, zgodnie z którym utrzymać ten stan tylko przemocą i fałszem. Gwizd fałszu nie tyle narzucają się ludzkości z zewnątrz czy z góry, ile wyrasta z ich codziennej działalności w chwalebnie rze naturalnych jej pędów - jako środki samoobrony ..." /s. 31/.

A. Zimowiew wskazuje na opozycję w ZSRR, która od wielu lat jest zjawiskiem pozytywnym i drugoformowym. Autor wyróżnia trzy fazy opozycji: 1/ przeciw ekscesom reżimu /antystalinizm/, 2/ przeciw zastojowi i konserwatyzmowi /za Chruszczowa/, 3/ przeciw brakowi swobód obywatelskich.

"pełni ona ważną rolę szczególnie w tym, że zmusza władzę do kontroli /choćby częściowej/ i samounieptychowania winy, która już dawno wymyśliła się wszelkiej ludzkiej gąstii ..." /s. 46/.

A chociaż A. Zimowiew jest optymistą, jednak daje czytelnikowi rzetelną analizę mechanizmów rządzących społeczeństwem komunistycznym, a tym samym pozwala nam śledzić, na jakim stopniu socjalizmu znajduje się społeczeństwo polskie.

Tadeusz Iepkowski. Myśli o historii Polaki i Polaków. Wydawnictwo CDN,

Wydawnictwo CDN, Warszawa. W książce często, nie chwlebna i historyczna inteligencja polska zarazona romantyzmem i szlachetozną, łatwo zmienia poglądy, a nawet często zdradza przechodząc z jednego obozu politycznego do drugiego. Tak jest w istocie, ale to głośno i publicznie. W rzeczywistości sprawa jest bardziej złożona. Aktywna część polskiej inteligencji zmienia koncepcje, idee, stronnictwa i partie od końca XVIII w. aż po nasze dni, albowiem na przed sobą ideał wolności totalnej, to znaczy państwa polskiego sprawiedliwego i doskonałego. Dla tego celu nieścisła, gwałtowna i utopijna /bez utopii i wytyczania wielkich celów nie ma postępu/ lecz konieczna, bo przecież w ciągu dwóch ostatnich stuleci Polska była prawdziwie niepodległa łącznie tylko około 30 lat, szukając gorączkowo każdej idei koncepcji, która mogłaby się okazać realistyczna a zarazem cudotwórcza. Dlatego Karłowicki był insurgentem, a później organicznikiem, dlatego "Czerwoni" z 1863 roku stawali się pozytywistami a socjaliści Ozonowcami, dlatego Jarosław Andrzejewski z katolika stał się marksistą, a później członkiem KOD-u, dlatego Kazimierz Grynbowski był kolejno konserwatystą i marksistą, dlatego Bronisław Geremek, jak wielu zastępowickich studentów wierzących, że ich roman z totalitaryzmem jest romansem z wolnością, był komunistą, rewizjonistą, a w końcu członkiem doradczą Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" /s. 34-35/.

PODSUMOWANIE DZIAŁAŃ WYKONANYCH PRACOWNIKAMI UCIELEJNI I STUDENTOM

Wzrostem działalności uczelni /Komisji Wniosków, wydziałów, rektorów, dziekanów itp./ w stosunku do pracowników i studentów znajdujących się w aresztach tymczasowych, skazanych prawomocnym wyrokiem oraz odpowiadających przed kolegiatami s/s wyznaczone.

1. Przechwytyjący w aresztach tymczasowych

a/ próby spowodowania, by aresztowany odpowiadał z wolnej stopy. W tym celu trzeba skłonić do prokuratora prowadzącego sprawę tj. tego, który podpisał świadectwo o aresztowaniu odpowiedni wniosek, a także opinię wydziału podpisaną przez rektora, dziekana lub dyrektora instytutu oraz pisemne poręczenie, że podejmowany będzie do dyspozycji władz śledczych na każde wezwanie, podpisane ju. Poręczenie także może być napisane także w imieniu ciała kolegialnych uczelni /s/ podjętą stowarzysząca wahać np. przez radę wydziału, przy czym obowiązki poręczającego bierze na siebie jedna osoba /funkcyjna lub s/ dany autorzytetem/.

Argumentami na rzecz swolnienia z aresztu są: dobra opinia, sytuacja rodzinna, zdrowotna itp.

b/ próby umożliwienia pracy naukowej lub studiów w więzieniu. Polegają one na wyznaczeniu opiekuna naukowego, który u prokuratora przed tego sprawę stara się o zgodę na dostarczenie książek oraz o prawo korektury, dencyjnych i osobistych kontaktów naukowych /widzeń/. Należy sporządzić listy publikacji /koniecznie wydanych w kraju, książki zaś nie mogą mieć żadnych podkreśleń czy zapisków na marginesach/ i po uzyskaniu zgody prokuratora na przekazanie tych książek, należy zanieść je /wraz z tą zgodą/ do naczelnika więzienia. W razie trudności czynionych przez prokuratora, interwencji się pisemnie u prokuratora szczebla wyższego na tej podstawie, że w Polsce więźniowie mają prawo do kształcenia się. Wszystkie pisma składane w prokuraturę, koniecznie powinny mieć kopię, na której bierze się poświadczenie złożenia pisma.

c/ osobom chorym należy starać się dostarczyć niezbędne lekarstwa. W tym celu potrzebne jest zgłoszenie lekarza prowadzącego, że aresztowanemu leku jest niezbędny. Na dostarczenie leku koniecznie potrzebna jest zgoda lekarza więziennego.

2. Skazani.

a/ podczas procesu próby uzyskania zawieszenia odbywania kary /pismo prokuratora lub dziekana do sądu, kopia dla obrońcy/. Po wyroku skazującym pomoc dla obrońcy w przypadku rewizji /opinie, poręczenia itp./. Po wyroku prawomocnym należy podjąć próby uzyskania przerwy w karze, rewizji nadzwyczajnej albo ułaskawienia. Starania te prowadzi się w porozumieniu z obrońcą u instancji sądownych. Procedura podobna jak pkt. 1a/.

b/ próby umożliwienia pracy naukowej lub studiów, w sprawie książek i kontaktów z opiekunem naukowym, starania takie jak w pkt. 1 b, prowadzą się u naczelnika więzienia. Zgodę kontaktów więźnia z opiekunem naukowym uzyskuje się w OZZK /Centralny Zarząd Zakładów Karnych/. Należy pilnie uważać, by widzenie z opiekunem naukowym nie odbywało się kosztem widzeń z rodziną. W razie potrzeby, również przez OZZK, można wystarać się o konsultacje lekarskie poza więzienie.

c/ Koniecznie jest także podejmowanie starań o złagodzenie rygorów codziennego bytowania więźniów za przekonania, chodzi tu o częstsze kąpiele, częstsze paczki, możliwość dłuższego palenia światła, prawo do korzystania ze specjalnych pomieszczeń do ciężkiej pracy /świetlic/ itp. Starania takie prowadzi się na tak w wypadkach indywidualnych, jak i ogólnie /chodzi o status więźnia politycznego/.

3. Odpowiadający przed kolegiami d/s wykreślenia

a/ przed kolegia trafiają na ogół pracownicy i studenci, którzy znaleźli się na ulicy w czasie manifestacji. Problem polega na szybkim odszukaniu zatrzymanych, przebywających w aresztach różnych komend, skąd w ciągu 48 godzin od momentu zatrzymania przewozi się ich do dzielnicowych rad narodowych, gdzie mieszczą się kolegia lub do sądu. Zatrzymanych poszukuje się bądź telefonując do komend, kolegów i sądu, bądź dowiadując się tam osobiście. Przy osobistym zasięgnięciu informacji należy mieć upoważnienie kogoś z władz uczelni do zbierania informacji o zatrzymanych studentach i pracownikach. Ważne jest również nawiązywanie kontaktu z rodzinami zatrzymanych.

b/ na podstawie w/w upoważnienia należy uczestniczyć w postępowaniu przed kolegium. Jest bardzo ważne, aby sądzeni na kolegiach mieli obrońców. W tym celu należy nawiązać stały kontakt z adwokatami, którzy gotowi są występować w takich sprawach i w porę powiadamiać ich o terminach i miejscach rozpraw. Ważne jest też nawiązanie kontaktu z rodziną, dla której fakt zainteresowania kogoś z uczelni losami zatrzymanego ma duże znaczenie moralne. Zwracamy uwagę, że orzeczenie skazujące na grzywnę bywa obłożone rygiem uiszczenia zapłaty w ciągu 24 godzin /w przeciwnym wypadku grozi zamiana grzywny na areszt/, rodziny zaś nie zawsze przygotowane są na taki wydatek. Zatrzymany po zostając przez 24 godziny w areszcie nie ma fizycznej możliwości uiszczenia grzywny.

c/ od orzeczenia skazującego należy się odwoływać w terminie 3 dni /tryb przyspieszony/ lub 7 dni /tryb zwykły/. Na tym etapie adwokat jest niezbędny. Ze strony uczelni bardzo przydatne są opinie z wydziału i wskazane uczestniczyć w rozprawie. Takie samo postępowanie stosuje się w wypadku skierowania sprawy do sądu.

d/ zdarzają się wypadki pobicia zatrzymanych. Należy wówczas uzyskać oddukeje lekarską. Można w tej sprawie wnieść skargę do prokuratora, najlepiej za pośrednictwem władz uczelni. Interwencja władz uczelni u prokuratora w

sprawie udokumentowanych poblić i nadużyć władzy przynoszą pewne rezultaty.

x x x

Podkreślamy, że w świetle obowiązujących przepisów, rektor nie musi relogować studentów i pracowników oskarżonych o popełnienie "przewinien o szkodliwej szkodliwości społecznej" itp. oraz że nie ma obowiązku usuwania ze studiów bądź z pracy pracowników i studentów przebywających w aresztach śledczym lub ukaranych /patrz art. 13 pkt. 3 ust. z 21.07. 1953 r./.

NARZĘDZIE WŁADZY

/opowiadanie o działalności KGB w odcinkach/

W kolejnych odcinkach spróbuję przedstawić niektóre akcje sowieckiej służby bezpieczeństwa - KGB. Wszystkie wiadomości są sprawdzone przez wywiad państw zachodnich. Niektóre z tych akcji zakończyły się kompletnym fiaskiem dzięki działalności zachodnich służb kontrwywiadowczych, inne - zwycięstwem KGB, zwycięstwem, które powinno być ponową lekcją dla obywateli wolnego świata. Powinny być one również lekcją dla nas, ulegających studentom wręcznie prowadzonej propagandy.

Wiadomo, że agenci KGB działający poza granicami Związku sowieckiego należą do dwóch grup. Pierwsza - to doświadczeni, doskonale wyszkoleni fachowcy, stosunkowo nieliczni. Druga - to ogromna liczba różnych dyplomatów, przedstawicieli handlowych, dziennikarzy i tym podobnych, których głównym zajęciem jest praca dla KGB. Są oni najczęściej słabo wyszkoleni, poświęca swoje zawodniczką znajomościom i powiązaniom rodzinnym, często więc są chwytni na gorącznym uczynku i wydani z kraju, w którym pełnili służbę. Nie można jednakowoż lekceważyć ich działalności, po pierwsze dlatego, że ich ogromna liczba sprawia duże trudności kontrwywiadowe zachodniemu, a po drugie - rozszerzają oni zasięg działania KGB na społeczeństwo kraju, w którym pracują, poprzez werbowanie /często nieświadomych swojej roli / tzw. "agentów wpływu".

Oprócz działalności szpiegowskiej, terrorystycznej i dywersyjnej, prowadzonej przez KGB w państwach niekomunistycznych, organizacja ta odgrywa jeszcze inną rolę, o wiele straszliwą - organ represji wobec obywateli Związku sowieckiego. Dopóki skaterminacja ludzi myślących w kategoriach demokracji będzie istniała w Związku sowieckim i krajach bloku komunistycznego, dopóty świat nie znajdzie trwałego pokoju.

Historia aparatu bezpieczeństwa w Związku sowieckim świadczy, jak głęboko w życie społeczeństwa sowieckiego sięgają korzenie KGB. Aparat bezpieczeństwa państwowego utworzono 20.XII. 1917 r. pod nazwą CzeKa /Wszelchnojskaja Czeczawopiecznaja Komija Pro Borbie z Koprrewolucyjej i Sabotazem/. Pierwszym szefem był Feliks Dzierżyński. Po zakończeniu wojny domowej, gdy Związek sowiecki zaprzęgnął usnania go przez państwa europejskie, istnienie akompromitowanej organizacji okazało się niewygodne. Zmieniono więc nazwę i 6.II. 1922 utworzono GPU /Gosudarstwiennoje Politiceskoje Uprawlenije/, początkowo jako wydział NKWD /Narodnyj Komisariat Wnutriennych Diel/, któremu podlegały także wyszczególnione siły porządkowe. W 1923 r. GPU był już samodzielnie organizacją, pracującą nadal pod kierownictwem Dzierżyńskiego. Po jego śmierci /1926/ szefem GPU został Władimir Rudolfowicz Mientyński. Główna "zasadą" GPU pod jego rządem było wymordowanie co najmniej 3,5 mln chłopów w imię kolektywizacji i walki z kulakami. W okresie, gdy Związek sowiecki starał się o przyjęcie do Ligi Narodów, instytucja masowych morderstw musiała znowu zniknąć - konieczna była następna zmiana szefów. Po śmierci Mientyńskiego w 1934 r., to Ilica Stalina utworzył GUGB /Głównoje Uprawlenije Gosudarstwiennoj Bezopasnosti/, podlegający NKWD. Na czele GUGB stanął Henryk Jagoda, któremu oprócz GUGB podlegały milicja, straż graniczna, wojskowe siły wewnętrzne, obozy pracy i obozy koncentracyjne, niektóre gałęzie transportu i większość spraw ekonomicznych. W 1936 r. Jagoda po pokazowym procesie został stracony, a na jego następcę powołano Mikołaja Iwanowicza Jeżowa, zwanego "Krwawym Karłem", odpowiedzialnego za straszliwe czystki w latach 1936-38. W 1938 r. Jeżow został usunięty przez Stalina /potem stracony/, a kierownictwo NKWD na długie lata objął ambitny Gruzin, wychowanek Stalina, ławrientij Iawłowicz Beria. W 1941 r. siły bezpieczeństwa wydzielono z NKWD jako NKGB /Narodnyj Komisariat Gosudarstwiennoj Bezopasnosti/. Beria, jako szef NKWD, zachował kontrolę nad tą organizacją poprzez kierującego nią swojego protegowanego - Wsiewłoda Mikołajewicza Mierkułowa. W 1946 r. obydwie organizacje otrzymały status ministerstw. NKGB zmieniło nazwę na KGB /Ministerstwo Gosudarstwiennoj Bezopasnosti/, a NKWD - na

NWD /Ministerstwo Wnuczyennych Dziej/. Beria powołano do Politbiura, a na czele MWD stanął generał Siergiej Nikiforowicz Frugłow. W 1947 r. Stalin utworzył Kł /Komitet Informacji/, który przejął zagraniczną działalność KGB. Szefami Kł byli kolejno Władimir Ławrientiew, Walerian Sorin i Andriej Wyszynski. Kł przestał istnieć w 1951 r., a na przywództwo KGB powołano Siemiona Danilowa, a na przywództwo MWD powołano Ignatiowa. Po śmierci Stalina Beria udało się włączyć KGB do MWD, którymi osobliście kierował. Zaniepokojeni wzrostem władzy Berii, kontrolującej wówczas dosłownie każdą działalność w Związku Sowieckim, Ławrientiew, Frugłow, Chruszczow i Malenkow zawiązali spisek i zamordowali Berię. Nowi przywódcy zreorganizowali służbę bezpieczeństwa i 13 marca 1954 r. powstała nowa organizacja - KGB /Komitet Gosudarstwiennej Bezopasnosti/.

Zajrzejmy teraz za dobrze strzeżone wrota. KGB z konieczności jest tworem oszustwa, tajemnicy i ciemności, oczywiście jest więc, że chowa się przed refleksjami. Przez wiele lat udało się KGB zachować w tajemnicy wewnętrzną organizację i strukturę. To, co obecnie wiadomo o organizacji tej instytucji, zawdzięczamy pracy zachodnich wywiadów i informacji przekazanych przez byłych agentów KGB. Główna siedziba KGB to kompleks nie rzucających się w oczy budynków niedaleko Kremla. Główny budynek /Dlać Bezpieczeń/. W oficynie mieści się wolać do wszechrosyjskiego Towarzystwa Bezpieczeń. W oficynie mieści się nieskrajnej pamięci więźnia Iubianka. Ktoś z nas nie zna wspomnień Generała Andersa czy Profesora Świaniewicza z tego miejsca terroru i zbrodni? Dla wielu stłchów związanych z KGB adreśm Finc Dzierżyńskiego 2/ oznacza Centralę.

Pracownicy "organów Bezpieczeństwa Państwa" zaczynają pojawiać się w Centrali ok. 8:00, chociaż oficjalnie rozpoczynają pracę o 9:00. Przychodzą wcześniej, bo w restauracjach w suterenie i na 8 piętrze mogą zjeść doskonałe śniadanie składające się z produktów zupełnie niedostępnych w normalnej sprzedaży. Ci, którzy planują przyjechać w domu, mogą wstąpić naprzeciw, do budynku nr 12, gdzie mieści się Klub KGB i kupić kawior, wędzonego łososia, pomarańcze dla dzieci czy nawet whisky po bardzo niskiej cenie. Pokoje i korytarze pomalowane są na seledynowo, parkiety bez dywanów, oświetlenie górne, w formie kulistych kloszy. W tyrowym pokoju biurowym stoi podniszczone biurko, trochę nowych krzesel i sejf. Niezatrząty na zamknięciu. Kuchnia wyposażona w nowoczesny sprzęt kuchenny. Gabinet szefa KGB znajduje się na 3 piętrze. Jest to duży pokój wyłożony wchodnimi dywanami, z kolumnami boazerii, kanapami o hafciach i oknami wychodzącymi na Prospekt Parksa. Portret założyciela państwa Czecha, Dzierżyńskiego, wisi na jednej ze ścian. Z gabinetem połączona jest bezpośrednio z Kremlem, drugi - z członkami Politbiura. Dwa inne - z głównymi szefami KGB w Związku Sowieckim i Wschodniej Europie. Piąty ma bezpośrednie połączenie z Ministerstwem Obrony i centralną wywiadu wojskowego, a szósty z zastępcami szefa KGB, których gabinety znajdują się również na 3 piętrze.

Chociaż KGB podlega Radzie Ministrów, to praktycznie odpowiada tylko szefowi Politbiura. Co roku, przed 1 lipca, szef KGB przedstawia roczny plan działalności członkom Politbiura. KGB podzielona jest na 4 tzw. Główne Departamenty, 7 niezależnych departamentów i 6 niezależnych wydziałów. Pierwszy z departamentów prowadzi operacje zagraniczne, drugi - akcje przeciwko społeczeństwu sowieckiemu i sędziomcom w Związku Sowieckim, tzw. Piąty Główny Departament zajmuje się ruchami narodowościowymi, religijnymi, dysydentami, szpiegami, itp., pozostali z głównych departamentów /bez numeru/ - do sprawy kontaktów z granicami. Wydział 13 Pierwszego Departamentu jest dawnym NKWD-owskim wydziałem do Specjalnych Poruczeń, czyli tzw. "mokrej roboty". Ten ostatni ma na swoim koncie tysiące mordów i przemyśleń.

c.d.n.
Kuzia Rawiczówna

Z HISTORII SOWIECKIEGO TOTALITARYZMU

Ojczyzno pocięta, przysięgam, że z tych popiołów
Odrodzisz się, jak kwiat wleczystej wody,
Przysięgam, że z tych spragnionych ust wylecą na powietrze
Plątki chleba, rozspany kłos początkowy.

/z poezji hiszpańskiej/

Jednym z najtragiczniejszych okresów w historii Związku Sowieckiego
był czas deportacji narodów z ziem objętych na krótko imperium w latach 1941-1942

! punktu widzenia historyka sowieckiego deportacja narodów jest tylko elementem polityki państwowej lub mało znaczący epizod historii. Nasze, polskie wspomnienie dziełowej nakazuje nam widzieć los narodów wchodzących w skład federacji sowieckiej jako dramat narodów żyjących w systemie totalitarnym.

Praktyka ukrywania przez władze sowieckie wiadomości o wydarzeniach należących miejsce w Rosji Sowieckiej, a szczególnie jeśli to wydarzenia dotyczące okresu stalinowskiego, spowodowała, że fakty o tragicznym exodusie, wędrowce narodów dotarły do krajów zachodniej Europy dopiero w latach 60-tych. Do dziś wiedza o nich jest jeszcze niejednokrotnie fragmentaryczna.

Akcja wysiedleńcza objęła około 1 600 tysięcy przedstawicieli narodów nierosyjskich wchodzących w skład federacji sowieckiej. Pożna wyróżnić trzy grupy, które objęto akcją deportacyjną: pierwsza to Kłenicy Nadwołżańscy, którzy przybyli do Rosji w XVIII w., druga to łaźmicy zamieszkujący południowo-zachodnie stępy astrachańskie, a trzecia to mieszkańcy Krymu i Kaukazu.

Zrozumienie nieuchronności losów narodów pragnących zachować swoją odrębność w ramach komunistycznego państwa rosyjskiego wymaga koniecznych objaśnień. Deportacje, znieszczenie tożsamości narodu, nie były sprawą dogmatu, lecz jedynie politycznej taktyki. Gdy okoliczności polityczne uległy zmianie, władza komunistyczna była skłonna do złagodzenia polityki narodowościowej. Rozumienie kwestii narodowej wyjaśnia sowiecka Wielka Encyklopedia /wyd. 2 1954 r., vol. 29 s. 307/, gdzie wychodząc od aksjomatu, że naród jest kategorią historyczną należącą do określonej epoki, stwierdza się, że proces formowania narodów rozpoczął się w okresie likwidacji feudalizmu i początkowej fazie kapitalizmu. Przyczyną powstania narodu nie jest jednak pragnienie społeczeństwa, wola władzy czy też inne subiektywne czynniki, lecz funkcjonowanie obiektywnych praw rozwoju ekonomicznego. Leninowski ujęcie kwestii narodowej było bardziej surowe i lapidarne: zwycięstwo kapitalizmu nad feudalizmem towarzyszyły ruchy narodowowyzwoleńcze. Podłoże tych ruchów było czysto ekonomiczne - chudziło o uchwycenie rynku na politycznie zjednoczonych terytoriach zamieszkiwanych przez naród mówiący tym samym językiem. Celem komunistów jest nie tylko likwidacja obecnego podziału świata na państwa i narodowej izolacji, lecz zblizenie narodów, a nawet scalenie.

Polityka sowiecka wobec narodów, szczególnie zaś tych, które mają bogatą historię, przywiązanie do tradycji, wielowiekową kulturę, wynika z rozwinięciu założeń marksizmu. Teorię Marksa rozbudował Lenin, a potem wprowadził w czyn Soso Dżugaszwili /Józef Stalin/. Powstały z bałkołu marksistowskiego sublimat głosi, że kwestia narodowa jest nieistotnym przeżytkiem i należy do epoki burżuazyjno-demokratycznej, a nie dotyczy już końcowego etapu rewolucji proletariackiej. Poparcie ruchów narodowowyzwoleńczych oceniane jest jako taktycznie konieczne w okresie przejściowym /trudno jednak zrozumieć z wywodów marksizmu, czym jest ten okres przejściowy/. Komuniści winni je rozpatrywać jako przydatne lub nieprzydatne dla postępow komunizmu. Te nieprzydatne należy tłumić z całą bezwzględnością. Marks i Engels popierali ruchy narodowowyzwoleńcze na Węgrzech i w Polsce, lecz przeciwstawiali się podobnym zjawiskom w Czechach i wśród Południowych Słowian, twierdząc, że są to narody reakcyjne, nie posiadające predyspozycji ani geograficznych, ani politycznych, koniecznych do uzyskania niepodległości. Popieranie ruchów narodowowyzwoleńczych w Polsce przez Marksa wynikało z faktu uznania ich konieczności do czasu pojawienia się w Rosji masowych ruchów demokratycznych. Dla komunistów ważniejszy jest bowiem ruch demokratyczny w Rosji, tam bowiem jest więcej sprzyjających okoliczności "cywilizacyjnych, intelektualnych i przemysłowych", niż w "arystokratycznym" Polsce. To i inne rozważania stanowiły podstawę do aforanizowania później zasad polityki narodowej w Związku Sowieckim. W jej rozumieniu należy popierać walkę narodowowyzwoleńczą tylko wówczas, gdy toczy się przeciwko imperializmowi - co nie oznacza, że proletariat musi popierać każdy ruch wyzwolenny. Powinien walczyć tylko taki, który nie wchodzi w konflikt z interesami ruchu proletariackiego, a także nie stanowi przeszkody w osiągnięciu dyktatury proletariatu.

/c.d.n./ thug

UWAGI PRZED ARESZTOWANIEM...

Poniżej strzymani przez SB, w tym również nauczyciele, popełniają nadal "podręcznikowe błędy - p r z y p o m i n a m y:

1. Należy pamiętać i w sensie niepodważalnym dowodem w sprawie karny jest przysięganie się oskarżonego w śledztwie i złożenie wyjaśnień. Późniejsze próby

- Już na rozpoczęcie sąsędowej - wycofywania się z własnych czy nie całkiem nowych twierdzeń poprzez argumenty "nazano mi", "zmaszono mnie", "wprowadzono w błąd", "bicie", "straszone", "odczytywano z kolumn wyjaśnienia (funkcyjnej) sędziej jedynie pogarszają sytuację oskarżonego i pozwalają prowadzić na oskarżenie jego wyjaśnień przed sądem jako wykrętnych. Pozostaną więc wyjaśnienia ze śledztwa.

Kwesty w większości spraw jedynymi dowodami są obciążające wzajemnie wyjaśnienia współoskarżonych. Piękne cechy, jakimi są prawdomówność, wiara ludzi, ufność, jak też naiwność, są w wypadku śledztwa zgubne i prowadzą do tragedii - szczególnie wówczas, gdy zadysponuje się nie tylko własną wolą.

Jak więc ma zachować się w śledztwie podejrzany, jeśli wie, że śledztwo jego nie były prawie obojętne? Bezpieczna jest jedynie jedna postawa - w i c z e n i e, to znaczy korzystanie z prawa odmowy wyjaśnień i to w sposób sekwentny i bez wyjątków. Nie ma odpowiedzi bezpiecznych.

Przesłuchujący namawia do składania wyjaśnień argumentami, które dla osób niedoświadczonych są niezwykle przekonujące. A oto podstawowy katalog tych argumentów z podaną obok kontrargumentacją:

- "Przyznanie się i złożenie wyjaśnień może wpłynąć na skrócenie czasu a resztu". Przeciwnie - człowiek, który mówi, jest bardziej przydatny w śledztwie, kto znacznie wyjaśniać, będzie to musiał robić wielokrotnie, coraz dokładniej i precyzyjniej, mnożąc fakty i rozwijając tym sposobem śledztwo. Tymczasem na uchylenie aresztu można liczyć głównie wówczas, gdy brak jest oczywistych dowodów winy.

- "Przyznanie się złagodzi wymiar kary". W nieznacznym stopniu tak, ale kara pozostanie w ramach sankcji z przepisów często bardzo surowej. Nieprzyznanie się i odmowa składania wyjaśnień może, przy braku innych dowodów, prowadzić do umorzenia śledztwa czy do złagodniejszej kwalifikacji.

- "Inni oskarżeni obciążyli cię, broniąc się, musisz to sprawować". Takim sugestiom nie należy ulegać, a jeśli nawet okazały się prawdziwe, należy pamiętać o tym, że pomawianie innych nie zmniejsza zakresu odpowiedzialności przesłuchiwanego, a może ją jedynie poszerzyć, gdy śledztwo wspólne.

- "Zaprzeczanie nie ma sensu, skoro jesteśmy w posiadaniu zdjęć czy tańców". Wbrew pozorom są to bardzo wątpliwe dowody. Stają się one pewne dopiero wówczas, gdy oskarżony zidentyfikuje swój głos czy siebie na zdjęciu.

- "Jedynie wyjaśniając możesz się wybronić z zarzutów, możesz nam podać a b i" itp. Nie, ponieważ to podejrzancemu trzeba udowodnić winę, a w braku dowodów umorzyć śledztwo.

- Ponadto należy pamiętać, że:
- Nie należy dać się wciągnąć w przesłuchanie - rozmowę czy rodzaj dyskusji.
- Nie należy podawać faktów pozornie obojętnych.
- Stosowanie wobec podejznanego metod groźby, szantażu czy bicia najdotkliwiej świadczy o tym, jak ważnym, może jedynym dowodem ma być przyznanie się podejznanego.
- Podejrzany ma zawsze czas na złożenie wyjaśnień - może to zrobić dopóki przed sądem.

Odsyłamy Czytelników do "Informatora P. Głównego Środkowe - Wschodniego" Nr 81 lub 82, piśmie "Grot" WSK Świdnik Nr 82. Pisma te zawierają Oświadczenie Tymczasowego Związku Regionu i Regionalnej Komisji Koordynacyjnej w Lublinie w sprawie oskarżenia wykorzystania.

Z PRASY PODZIEMNEJ

"Tępa świąta, ja nie podobam"

Reprezje w Chełmku

Ten cytat z Broniewskiego sądziła jako temat wypracowania polonistka IV LO we Wrocławiu, Alicja Chaberska. Spodnie ze awyestajem najciekawszą pracę - Piotra Rogowskiego, poświęconą walce reżimu z wartościami moralnymi ruchu "Solidarność" + wywiesiła na tablicy polonistycznej. Tęgo samego dnia sekretarz PZPR udzielił tekt i zatrzymał jako "dowód rzeszkowy". Wezwano SB i rozpoczęto śledztwo, wielokrotnie przesłuchując paucycielkę. Po kilku tygodniach sprawę przejął rzesznik dyscyplinarny kuratorium we Wrocławiu zarządzając A. Chaberskiej "szerzenie haaseł antypaństwowych". Komisja dyscyplinarna 18 X udzieliła polonistce nagany z otrzymaniem na postępowanie sprzeczne z art. 6 Karty Nauczyciela, który każe wychowywać młodzież w duchu umiarkowania Ojczyzny.
/"Wolny Głos Nauczycielski, Wrocław nr 19/.

Kontrwywiad kontra harcerze

Na sbórkę jednej z katowickich drużyn harcerskich w dzielnicy Głogowice 22 XI 1983 r. pojawił się komendant hufca Gofala w towarzystwie funkcjonariuszy SB, którzy przeprowadzili rewizje i zatrzymali na 48 godzin kilku instruktorów. Podczas przesłuchań grożono m.in. więzieniem. Komendant Gofala przygotowuje przeciwko nim postępowanie dyscyplinarne twierdząc, że otrzymał od kontrwywiadu informacje o wyrotowej działalności zatrzymanych. Nieletni harcerze uszywni są na przesłuchania do KMO w Katowicach
/"Podziemny Informator Katowicki" nr 9/.

Psychesa wojenna

Główniki PRON organizuje w szkołach podstawowych pogadanki o "zagrożającej zagładzie atomowej" i smusza uczniów do podpisywania antywojennej deklaracji. Aktywiści PRON dyskurują w szkołach zbierając podpisy pod "jakimś bezkrotnym przeciwko amerykańskim szkołom".
/"Podziemny Informator Katowicki" nr 8/.

Od red. SB: W jednej ze szkół lubelskich uczeń kl. I pyta panią: "czy rakieto-radsiocka mnieć boli jak... a uderzy?"

W dniu 12.XII. 83 r. przeprowadzono w Krystyny Czernii, nauczycielki Zbiorczej Szkoły Gminnej w Białopolu rewizję. Efekt przeszukania był miserny, ale wystarczył na pretekst do zatrzymania na 48 godzin. Następnym posunięciem SB było udzielenie dyrektorowi ZSG w Białopolu, niejakiemu Mudzie, poufnych dyspozycji, co do dalszej kariery zawodowej Krystyny Czernii. Z mocy tychże dyspozycji p. Czernii wręczono w dniu 30.XII. 83 r. bumagę, odplewającą, iż od dnia 1.I. 84 r. nie jest już pracownikiem szkoły w Białopolu, usasadniając to, iż: 1/ sporządziła transparent "Solidarność Rolników Indywidualnych" ... "i santonża go do Częstochowy, 2/ brała udział w antypaństwowych i antyradsiockich manifestacjach w dniu 30.XII. 83 i 11.II.83 /tym mianem określono msze w kociole na górze/, 3/ postadała wydawnictwa bezdebitowa /w ilościach zreszta znikomych - szt. 2 w tym jedna z 1981 r., 4/ podburzała młodzież do nieuczestniczenia w sąjeciach szkolnych. Ostatni sarszt jest tak zenujący bsdurny, iż by go udowodnić, Bielecki /ubek/ przesłuchiwał dzieci w sposób wręcz sprzątejący pod nieobecność rodziców i wrzeszcząc na nie jak nawiedzony. Warto zaznaczyć, że nie przeprowadzono żadnego postępowania dyscyplinarnego. Jedynym powodem zwolnienia z pracy był więc donos ubeski, którego zasadności nawet nie sprawdzono. Dodatkowego smaczku nadaje sprawie fakt, iż w momencie doręczenia decyzji o rozwiązaniu stosunku pracy Krystyna Czernii korzystała ze zwolnienia lekarskiego, zaś wyrzucenie jej z dnia na dzień z pracy pozbawiła ją jakiegokolwiek środków do życia.

/"Informator nr 30 Regionalnej Komisji Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność" Chełm/.

"Trują nas"

W szkole na Ursynowie w Warszawie Sanepid stwierdził wydzielanie się trujących substancji z podłóg. Wydano polecenie zamknięcia szkoły. Następnie dyrektorka Sanepidu została wezwana do KW PZPR, gdzie nakazano jej podwyższenie norm, tak by wydzielanie trucizny mieściło się w dopuszczalnych granicach. Szkoła nadal jest czynna. Nie zamknięto też nowej szkoły na osiedlu ZWF w Opolu, gdzie Sanepid również na polecenie KW PZPR podwyższył normy.
/"Tygodnik "Mazowsze" Nr 73/.

LISTY CZYTELNIKÓW

Czego brak w "Solidarności Nauczycielskiej"?

Jestem stałym czytelnikiem SN... Doceniam trud redakcji i związane z tym niebezpieczeństwa. Ciągłe się obawiam, że następnego numeru nie otrzymam /.../ Mam jednak niedosty pewnych tematów. Brak przede wszystkim opisów spuścizny w polskiej oświacie pogłębianych programowo w stanie wojennym, opartych na konkretnych programów szkolnych, planów inwestycyjnych itp. Na własny sposób wyliczam, że np. w Lublinie do 1990 roku trzeba wybudować 20-25 budynków szkół podstawowych, dużą szkołę specjalną, kilkadziesiąt przedszkoli. Znam sprawę, "bo w niej robiłem".

Brak w SN analizy obsady personalnej szkół, zwłaszcza chodzi o kadre dyrektorską. Osoby kompletnie skompromitowane orbitują po stołkach ze szkoły do szkoły. W jednej nabażaniu, idą do drugiej. Takie sprawy powinno się ujawniać "po nazwisku". Kto inny tego nie robii ...

Mało się mówi w SN o sytuacji materialnej nauczyciela. Oszukano nas z wyrównaniem do średniej krajowej. Ręczę że 90 % nauczycieli w Lublinie jest poniżej 12 tys. miesięcznie poborów "od państwa". Dorabiają korepetycjami albo majsterkowaniem, działką pracowniczą lub czymś podobnym /.../

Może to są tematy "małe". Ważniejsze jest kształtowanie świadomości nauczycieli i uczniów, przygotowanie w "długim marszu" do "Polski Samorządnej", ale i w tym marszu trzeba żyć, a póki ich szlag nie trafi i my możemy wyciągnąć nogi albo przynajmniej stracić zdrowie.

- M.X. - były pracownik administracji oświatowej -

Reprezje na wsi

/.../ Bezwzględnie trudniejsze jest położenie nauczyciela wiejskiego. Lokalne gminne układy, koneksje eliminują każdego nauczyciela, który nie umie się "wkupić". W stanie wojennym "najlepiej takiego ogłosić wrogiem socjalizmu". Nauczyciele wiejscy są bardziej zaszczeni niż w mieście, więcej ich zapisano się do ZNP, bo tak chciał dyrektor, sekretarz gminny PZPR, naczelnik ... wszechwładne jest SB.

W Sobieszynie niesprawiedliwość spotkała kol. Jakubiaka /nauczyciel Zespołu Szkół Rolniczych, pisaliśmy w SN nr 20 przyp.red./ Nauczyciel historii, praktykujący katolik, organizator wielu imprez i zajęć pozalekcyjnych. Zakatowano go przy okazji uroczystości 11 listopada /apel szkolny/. Teksty związane z tą rocznicą prezentowane na apelu były historyczne, przeznaczono sprawę uznając je za "wrogie socjalizmowi". Młodzież nosiła w tym dniu kokardki biało-roczerwone, "przestępstwo" zorganizował Jakubiak. Wojewoda wydał decyzję o zwolnieniu z pracy. Wiadomo, że stoi za tym SB w towarzystwie pełniących funkcje dyrekcji zastępców dyrektora. Osobiste interwencje w Lublinie pozostały bez rezultatów, żonę Jakubiaka /ciężarną z trzecim dzieckiem/ straszono, że podzieli los męża, a Jakubiakowi proponowano "przejście do podziemia". Działacz ZNP Bien zapowiedział, że tych "z kokardkami trzeba będzie ze szkoły wymanieść", znaczy chyba uczniów. Tak się uczy patriotyzmu. Młodzież zareagowała na swój sposób - 19 grudnia bojkotowała zajęcia w szkole, interweniowała w telewizji i w radiu. Telewizja odesłała z kwitkiem, radió obiecało zająć się sprawą /.../. Postawa nauczycieli jest jednoznaczna, po stronie Jakubiaka, ale ... tylko w duchu. Czy znajdzie się ktoś, kto na forum publicznym opowie się po jego stronie? /.../

/wiejski nauczyciel/
Od redakcji: Z pełniejszych informacji wynika, że p. Jakubiak otrzymał decyzję wojewody "po zbadaniu sprawy przez specjalną komisję", której p. Jakubiak na oczy nie widział. Odwołał się do Komisji Dyscyplinarnej przy Ministrze Ośw. Oczekujemy wyników "rozprawy" z autentycznym p o l s k i m n a u c z y c i e l e m.

Solidarność Nauczycielska
Red. II zespół zastępczy
cena 20 zł

Wpłaty:	Centra 1,6	Józia 0,8	KG 1
	Ela 1	Zodiak 1,4	Jodra
	WP 3,5	Portepian 5	* 12,4

PRYTY MARK

OGRODEK BEZ OGRODEK

Wszystko jest dobre, ale redagują
ci partyjni, ewe kolum-
nisty, prawa - ekonomia

Krok po kroku:

Delegacja Rady Najwyższej
ZSRR w woj. łódzkiej

Delegacja Rady
Najwyższej ZSRR
w woj. katowickim

Rządowa Komisja
delegacji Rady Najwyższej
ZSRR w woj. łódzkiej
i woj. poznańskim

Delegacja Rady
najwyższej ZSRR
w woj. katowickim

Współpraca kulturalna Polska - ZSRR
Podpisanie umowy o współpracy
budownictwie między PRL i ZSRR
XI Krajowy Zjazd TPPR

S. Olszowski
z wizytą w Moskwie

Delegacja rządowa PRL zakończyła
wizytę w Związku Radzieckim

Wzajemnie
korzystna współpraca

REFORMA:

Miliardy do spłacenia

Zwalniać? Nie zwalniać!

Zwalniać! Zaostrzenie kar

Wojskowe grupy operacyjne
kontynuują kontrole

Po kieszeni w rolnictwie?

Wczoraj poszukiwano
- dziś za kratkami

Prawo na papierze sposób jest dobry

Coraz lepiej

Co dalej?